Rok XIV. Nr. 3 SOSNOWIEC, wtorek 3 stycznia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

Tunis ostateczną próbą osi Rzym - Berlin

RZYM, 2. 1. PAT. Pismo „Relazioni Internationali" stwierdza, że zagadnienie Tunisu będzie ostateczną próbą dla osi Rzym — Berlin. Dziś, kiedy kontynent europejski wszedł po Monachium w nową fazę ustalania się Tunis stał się dla Włoch niezbędnym. Podczas gdy dla Włoch jest Tunis kwestią życia, dla Francji jest on jedynie kwestią supremacji i prestiżu. Tymczasem polityka supremacji jest rzeczą niepożądaną na morzu Śródziemnym, gdzie obowiązuje zawarty z Włochami układ, każdy zaś kto usiłowałby mu się przeciwstawić, naraża się na niebezpieczeństwo.

„Relazioni Internationali" stwierdza w dalszym ciągu, ze Włochy zdają sobie dobrze sprawę z tego, że tego rodzaju zasadnicza zmiana sytuacji politycznej jest dla wielu trudną do zrozumienia. Jest jednak rzeczą niezbędną dla interesu pokoju, aby sobie zdano sprawę z realności sytuacji.

Pismo, przypomniawszy dalej, że Bismarck uważał Tunis za jabłko niezgody między Francją i Włochami, dochodzi powrotnie do wniosku, że zagadnienie Tunisu jest ostatecznym probierzem solidności osi Rzym — Berlin.

W zakończeniu „Relazioni Internationali" zgłasza również pretensję do Dżibuti wychodząc z założenia, że Włochy po zdobyciu Abisynii nie mogą nadal tolerować aby główny port ich imperium afrykańskiego znajdował się w rękach i pod kontrolą Francuzów.

Podróż prem. Daladiera

PARYŻ, 2. 1. PAT. Premier Daladier przybył dziś o godz. 9 rano na pokładzie krążownika „Foch" do Ajaccio, gdzie został uroczyście powitany przez przedstawicieli władz oraz społeczeństwa. Krążownikowi „Foch" towarzyszyły krążownik „Colbert", trzy inne krążowniki oraz trzy kontrtorpedowce.

Po wylądowaniu premiera odbyło się w prefekturze oficjalne przyjęcie. Daladier zabawił tylko parę godzin w Ajaccio poczym udał się w dalszą drogę na pokładzie „Focha".

Niemiecki wyścig zbrojeń

Chęć III Rzeszy do panowania na morzu

PARYŻ, 2. 1. — PAT. Wiadomość o notyfikowaniu przez rząd Rzeszy w Londynie zamiaru podniesienia *stanu niemieckich łodzi podwodnych do parytetu z W. Brytanią, potraktowana została w kołach politycznych Paryża, jako jedno z najdonioślejszych wydarzeń ostatnich miesięcy.*

Prasa francuska wyraża przekonanie, że krok niemiecki spowoduje rozpoczęcie nowego etapu wyścigów zbrojeń morskich. Londyński korespondent „Figaro" wyraża pogląd, że W. Brytania stanie się ponownie bardziej czujną na niebezpieczeństwo niemieckie, bowiem tym razem uderzona zostanie w najbardziej czułą dla siebie stronę. Imperium znajdzie przed sobą teraz jako głównego konkurenta, trzecią Rzeszę, która obecnie — po załatwieniu sprawy austriackiej i czeskiej — zacznie poważnie myśleć o panowaniu na morzu.

„Le Temps" w artykule pt. „Problemat morski angloniemiecki" podkreśla, że inicjatywa niemiecka w sprawie zbrojeń morskich osłabia w znacznym stopniu *widoki na ograniczenie zbrojeń morskich, a przeciwnie zapowiada nowy ich wyścig.*

Anglia zaczyna wyraźniej dostrzegać niebezpieczeństwo zbrojeń niemieckich, na które zbyt długo była obojętna, jasnym się bowiem staje w Londynie, że Niemcy sięgnąć mogą również o panowanie na morzu. Anglia kontynunje dziennik, aczkolwiek rozporządza zawsze dużą przewagą nad Niemcami w dziedzinie morskiej zmuszona jest jednak do dzielenia swych sił w obronie wszystkich części imperium.

Niemcy tymczasem nie posiadając obecnie żadnych terenów kolonialnych do obrony, mogą w krytycznej chwili zagrozić bezpośrednio potędze brytyjskiej i skoncentrować wszystkie swe jednostki dla decydującej bitwy.

Zabezpieczenie i zapewnienie pracy członkom Obrony Narodowej

WARSZAWA, 2 1. W „Dzienniku Urzędowym" ministerstwa opieki społecznej ukazał się ostatnio okólnik ministra opieki społecznej w sprawie zabezpieczenia i zapewnienia pracy członkom jednostek Obrony Narodowej.

Okólnik ministra opieki społecznej poleca wszystkim urzędom podległym i instytucjom nadzorowanym otoczenie akcji obrony narodowej jak największą troskliwością i poparciem. Chodzi przede wszystkim o to, *aby członkowie obrony narodowej mogli być związani na stałe z warsztami pracy w miejscu, w którym zostali powołani do służby.*

Inspektorzy pracy winni zwracać specjalną uwagę na to, aby w stosunku do członków obrony narodowej stosowane były przepisy o powszechnym obowiązku wojskowym, zakazujące pracodawcom wypowiadania i rozwiązywania umów o pracę w czasie służby w wojsku.

Inspektorzy pracy winni również przypilnować, aby pracownicy umysłowi otrzymywali wynagrodzenia od pracodawcy tak, jak to się dzieje przy powołaniu na ćwiczenia wojskowe rezerwy.

Prowadząc akcję uświadamiającą o celach obrony narodowej — inspektorzy pracy winni wpływać na pracodawców, aby w stosunku do pracowników fizycznych członków obrony narodowej stosowali zasady, przyjęte przez zakłady wojskowe. Zakłady te wypłacają pracowników fizycznym w przypadku powołania ich na ćwiczenia wojskowe zasiłki w posiadającego 1 osobę na utrzymaniu, 50 proc. dla rodziny z dwuch osób i 60 proc. dla rodziny większej. wysokości: 40 proc zarobku dziennego dla

Poza tym minister polecił Funduszowi pracy, aby — w miarę możliwości i ich kwalifikacyj osobistych — ułatwiał bezrobotnych członkom Obrony Narodowej otrzymanie pracy. W miarę możności powinien również uwzględniać potrzebę zatrudnienia ich w miejscu zamieszkania.

Ponadto minister polecił wszystkim urzędom i zakładom ministerstwa, Funduszowi Pracy i ubezpieczalniom społecznym, aby wszyscy członkowie Obrony Narodowej zatrudnieni w tych instytucjach, uzyskiwali zwolnienia z pracy i wszelkie ułatwienia, jakich wymagać będzie ich służba.

Jaką będziemy mieli DZIŚ POGODĘ?

Przewidywany przebieg pogody w dn. 3 bm.: na zachodzie i częściowo w środku kraju rozpogodzenia. Poza tym pochmurno. Miejscami opady. Temperatura od 3 st. na zachodzie do —5 st. na wschodzie.

Składy amunicji wyleciały w powietrze w Śródmieściu Madrytu

SALAMANCA, 2 1 PAT. Według otrzymanych tu wiadomości w śródmieściu Madrytu wyleciały w powietrze wielkie składy amunicji zbudowane przez wojska czerwone. Jest kilkuset zabitych. Przypuszcza się, że liczba ofiar jest jeszcze nieznana. Podobno chodzi tu o akt sabotażu.

SARAGOSSA, 2. 1. Wioska Grandella zajęta przez wojska gen. Franco, została całkowicie zniszczona w czasie ostatnich walk. Podobnież w straszliwy sposób ucierpiała wioska Pobla de Grandella. Straty wojsk gen. Franco są stosunkowo nieznaczne. Korpus Navarry od początku ofensywy stracił zaledwie 300 osób, biorąc do niewoli przeszło 5000 jeńców.

Proces o zdradę stanu rozpoczyna się dziś w Berlinie

BERLIN, 2. 1. PAT. Dziś z rana rozpoczyna się w Berlinie proces przeciwko pisarzowi Ernstowi Nikitschowi oraz dwu jego towarzyszom, oskarżonym o zdradę stanu. Nikitsch po powstaniu Republiki Weimarskiej dążył do wywołania przewrotu, propagując swe idee na łamach stworzonego przez siebie czasopisma „Wiederstand". Po przyjściu do władzy ruchu narodowo-socjalistycznego Nikitsch otwarcie krytykował zarówno program gospodarczy, jak i polityczny partii oraz jego czołowe osobistości, co doprowadziło ostatecznie do jego aresztowania w listopadzie rb.

3-dniowa wizyta Chamberlaina
w Rzymie nie ulegnie odroczeniu

RZYM, 2. 1. — Przyjazd do Rzymu premiera brytyjskiego Chamberlaina i min. Halifaxa ustalony został ostatecznie na 11 bm.

Gości brytyjskich powita na dworcu Mussolini, który tego dnia wyda na ich cześć obiad w Pałacu Weneckim.

Następnego dnia premier Chamberlain i min. Halifax przyjęci będą przez króla Wiktora Emanuela, który zatrzyma ich na śniadaniu.

Podczas trzydniowego pobytu gości brytyjskich w Rzymie przewidziana jest wizyta w Watykanie u Papieża.

LONDYN, 2. 1 — Z racji wizyty brytyjskiej w Rzymie, korespondent dyplomatyczny „Observera" czyni następujące uwagi:

— W wyniku całotygodniowych narad, prowadzonych między Londynem a Paryżem stwierdzono całkowitą zgodność poglądów na temat tej wizyty. Rząd brytyjski podziela pogląd Francji, że jeżeli wizyta ta ma osiągnąć korzystny rezultat, należy uniknąć pewnych oczywistych niebezpieczeństw. W toku tej konsultacji powstała nawet kwestia, czy nie należałoby odroczyć wizyty. Francuzi — pisze dziennik — wyrażał obawy, że Mussolini może okazać się głuchym na argumenty i skoncentrować się nad wysuwaniem żądań, obwarowanych terminem.

W rezultacie zdecydowano porzucić myśl ewentualnego odraczania wizyty rzymskiej, a to dlatego, że kontakt osobisty ministrów brytyjskich z Mussolinim może przyczynić raczej więcej dobrego, niż szkody.

Na froncie politycznym

OBRADY LUDOWCÓW TRWAJĄ

W sferach Stronnictwa Ludowego — jak podaje agencja Kabel — panuje duże ożywienie w związku ze zbliżającym się terminem posiedzenia Rady Naczelnej. W tych dniach bawiło w Krakowie kilku wybitnych przywódców Stronnictwa Ludowego z Warszawy. Działacze ci przeprowadzili polityczne rozmowy z kierownikami Stronnictwa Ludowego na terenie Małopolski

„ZIEMIA I NARÓD" BĘDZIE WSPÓŁPRACOWAĆ Z SEKRETARIATEM P. O. S.

Jak informuje agencja Kabel, czasopismo „Ziemia i Naród" wychodzące we Lwowie, a redagowane przez profesorów Grabskiego, Bujaka i Romera, nawiązać ma w najbliższym czasie współprace z działającym na tamtejszym terenie sekretariatem Porozumienia Organizacji Społecznych, na czele którego stał swego czasu gen. Tokarzewski.

—o:—

Zagadkowe zajście
POD LWOWEM.

W Hołosku pod Lwowem rozegrało się w wieczór Sylwestrowy zagadkowe zajście.

Mieszkaniec Lwowa Karol Jasienicki zamieszkały przy ul. Św. Kingi 12 wybrał się na Sylwestra w towarzystwie kilkunastu osobników do Hołoska Gdy przybysze znaleźli się pod domem Karola Lewandowskiego i odśpiewali kolendy, doszło między nimi i domownikami do starcia, w czasie którego zaczęto bić szyby i strzelać z rewolwerów.

W rezultacie zraniono dwiema kulami w nogę Jasienickiego Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego we Lwowie. Policja prowadzi dochodzenia.

Hitler złożył 200.000 marek
na „pomoc zimową" Karpatorusi

Jak podaje narodowo-socjalistyczna agencja prasowa „Ipa", „premier" karpatoruski ks. Wołoszyn oświadczył w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy niemieckiej, że wprowadzi do wszystkich szkół Rusi Zakarpackiej

obowiązkową naukę języka niemieckiego aby „ułatwić stosunki kulturalne i gospodarcze między narodem ukraińskim a państwem niemieckim".

Istniejąca dotąd w Pradze wyższa uczelnia ruska, będzie przeniesiona na Ruś. Zorganizowanie jednak własnego uniwersytetu potrwa jednak czas dłuższy. Zanim to nastąpi, a także i po tym, bardzo chętnym okiem będzie się widziało studentów niemieckich,

co też rząd ukraiński jak najbardziej będzie popierał.

Dowiadujemy się, że kanclerz Hitler złożył na t. zw. „pomoc zimową" na ręce ks. Wołoszyna 200.000 marek.

Zgon Romana Dmowskiego

W majątku Drozdowo pod Łomżą zmarł wczoraj w nocy wskutek zapalenia płuc Roman Dmowski, jeden z twórców i przywódców obozu politycznego, który nazwany Stronnictwem Narodowo Demokratycznym (Wszechpolskim), w pierwszych latach odrodzonej Polski występował jako Związek Ludowo Narodowy, a ostatnio przemianowany został na Stronnictwo Narodowe

* * *

Urodził się w Warszawie w r. 1864 i tu od młodych lat prowadził robotę polityczną wybitną odgrywając rolę w życiu politycznym kraju.

Najwydatniejszy okres pracy jego przypada na pierwsze lata wieku 20 . rewolucję rosyjską

W r. 1906 wybrany posłem do II Dumy z Warszawy, zajmował stanowisko prezesa koła polskiego w Petersburgu.

W r. 1917 podczas wielkiej wojny stał na czele Komitetu Narodowego w Paryżu i w 1919 jako delegat Polski na konferencję pokojową podpisał Traktat Wersalski

Do sejmu ustawodawczego piastował mandat z Warszawy (od 1910 do 1922) W roku 1923 był ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Witosa.

W ostatnich latach nie przejawiał już osobiście wydatniejszej działalności patronując swemu obozowi.

W telegraficznym skrócie

3.000 SKRZYPIEC STRADIVARIUSA

Przed 200 laty umarł w Cremonie Antonio Stradivari najsłynniejszy fabrykant skrzypiec wszystkich czasów Stradivari sporządził w ciągu swego życia około 3.000 skrzypiec z których zachowało się po nasze czasy około setki uznanych za prawdziwe.

ATAMAN KOZAKÓW DOŃSKICH W PRADZE.

Przed dwoma dniami przybył do stolicy Czechosłowacji nowoobrany ataman kozaków dońskich gen Piotr Popow Popow przybył obecnie z Ameryki w podróż inspekcyjną po Europie.

KTO OPUŚCI SWĄ RODZINĘ BĘDZIE KARANY WIĘZIENIEM.

W Brazylii wydano nowe przepisy o ochronie bogatych w potomstwo rodzin, oraz o progresywnym systemie podatkowym odpowiadającym wiekowi i dochodom osób wolnych, tudzież rodzin bezdzietnych. Jedno z tych rozporządzeń głosi, że kto opuści swą rodzinę lub też odmówi jej środków na utrzymanie, karany będzie wysoką karę pieniężną i więzieniem.

DEMONSTRACJA Z TRUMNĄ BEZROBOTNYCH LONDYNU

W Londynie pobliżu Picadilly Circus odbyła się manifestacja bezrobotnych, do których przyłączył się liczny tłum. Policja rozproszyła manifestantów Na czele manifestantów niesiono trumnę, za którą szedł jeden z manifestantów z pochodnią w ręku.

16 wyroków śmierci
W R. 1938.

W roku 1938 wykonanych zostało w Polsce 16 wyroków śmierci.

Wyroki te były wykonane na przestępcach za napady rabunkowe i morderstwa.

W prawie dwukrotnej liczbie wypadków wyroki śmierci nie były wykonane wobec aktów łaski p. Prezydenta.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

29)

Wolno było panu staroście opeskiemu czy panu generałowi zrywać kwiaty dziewictwa w innych domach, nawet równie tak starych, jak Ciechanowieckich, wolno im było swobodnie uprawiać sport uwodzicielski, tak bardzo rozpowszechniony w tym okresie, ale od domu Ciechanowieckich waca innym! Tu już nie sam starosta opeski, ale cały ród cały klan został znieważony.

Dlatego obaj bracia, zaledwie przywitawszy pułkownika, zażądali wyjawienia im prawdy. Starosta, acz wielce nie rad rozdrapywaniu tej świeżej i wciąż i tak krwawiącej rany swego serca, opowiedział jednak wszystko dokładnie.

Bracia wysłuchali starosty opeskiego z uwagą i na razie nic nie postanowili, zostawiając sobie decyzję na później i zastrzegając sobie czas do namysłu i zastanowienia. Sprawa cała, w ich mniemaniu, przestawała być prywatna, a stawała się publiczną to już powstawała walka nie między Ciechanowieckimi a Strutyńskim, ale walka Familii z frakcją radziwiłłowską. Pani Jadwiga zerwała nieopatrznie pokój, który zawarto pod auspicjami welonów i mirty.

Pod koniec braterskich narad wsunął się do komnaty pułkownika Ksawerek. Powitał braci z należnym szacunkiem i zapytał pana Jana, zaliby mu nie pozwolił bułanka, chciałby albowiem odwiedzić nazajutrz przyjaciół w Brasławiu którzy, podobnie jak on, na wakacje świąteczne do rodziców przybyli.

Pan Jan, dla którego taka wyprawa Ksawerka była zgoło obojętna, a nic złego dla siebie nawet przypuścić nie mógł, odrzekł, iż owszem — nie wzbrania.

— Jeno mi konia za bardzo nie schasaj — dodał — bo to jeszcze młode i na trudy nie wytrzymałe, a do Brasławia obkładane trzy mile.

Ksawerek podziękował i z łuną radości pobiegł do stajen, aby bułanka kazać dobrze napaść i oporządzić, bo jutro skoro świt w daleką drogę wyruszy, a następnie pomknął pod okno nadobnego zjawiska, by je uspokoić, iż sprawy układają się jak najpomyślniej.

VII.

WYPRAWA NA TYRANA

Pismem córki przejął się mocno graf Strutyński i gniewem takim zapłonął, iż gotów był choćby natychmiastowym najazdem krwawo zniewagę pomścić. Już przedtem doszły go były wieści o posiekaniu przez starostę na drobny mak dworzanina królewskiego, o czym on sam, uciekając z Opsy przed gniewem mściwego męża sam mu opowiedział, utajając oczywiście wszystką prawdę i podając zgoła błahą przyczynę zajścia, to też gdy teraz doszła go cała naga prawda, o mało krew go na miejscu nie zalała z gniewu. Nie chcąc więc marudzić, postanowił działać tu bez zwłoki. Pchnął tedy zaraz umyślnego do pana kasztelana brzeskiego z pismem, w którym prosił dostojnego pana o przybycie nazajutrz do Opsy w sprawie niezmiernie ważnej, od której honor domu jego własnego zawisł, poczem skrzyknął swoją zwykłą kompanię frakcyjną i co znaczniejszych sąsiadów posesjonatów i jął uzbrajać się, jakby na jaką wojenną wyprawę. A nazajutrz, skoro świt, wyruszyła liczna kompania butnie i dworno w stronę Opsy.

Ksawerek, który zaczynał mieć pewne niejasne przeczucia, iż złą przysługę wyświadczył bratu, roztropnie pozostał w Brasławiu u przyjaciela, obiecując sobie wrócić do domu dopiero za parę dni, a do tego czasu pewnie tam cała ta burza przeminie, bo przewidywał on burzę, widząc wyjazd kompanii Strutyńskiego i dowiedziawszy się po niewczasie w Brasławiu, o co rzecz idzie.

Po drodze, na gościńcu, graf Strutyński zetknął się z panem kasztelanem brzeskim Abramowiczem, a przesiadłszy się do jego karety dla większej wygody w rozmowie, opowiedział zajście w takich słowach, jak mu je opisała córka, a dla którego pozwolił sobie trudzić sędziwego pana.

— Z prawdziwym bólem wyznać muszę waszej miłości — mówił graf — iż od czasu już dochodziły mnie wieści niepokojące o postępowaniu pana starosty opeskiego Toż on córkę moją stale ograniczał w swobodzie, na żaden samodzielny krok jej nie zezwalał, a ostatnio, kiedy do Wilna na reassumpcie trybunału wyjeżdżał, na klucz w komnacie ją zamknął i straż nad komnatą staremu, nieużytemu słudze powierzył, który gorzej Tatarzyna z nią się obchodził i dopiero przybycie pana Stanisława Rudominy Dusiatyckiego uwolniło biedną męczennicę tyranii mężowskiej spod klucza.

d. c.n.

Ofensywa gen. Franco



Gen. Franco

Od dnia 23 grudnia ub. r. na froncie długości 125 km. od Pirenejów aż do morza prowadzone jest ofenzywa wojsk generała Franco. Komunikaty, przypominające najbardziej zacięte szturmy z czasów wielkiej wojny, z całym akompaniamentem dział ciężkiego kalibru, czołgów, samochodów pancernych, samolotów donoszą o osiąganych sukcesach. Dziś jeszcze niepodobna ocenić realnego znaczenia zajmowanych pozycji. Nazwy miasteczek i wzgórz niewiele mówią, gdy się nie zna dokładnej konfiguracji głównych gniazd oporu. W każdym bądź razie rozpiętość przedsięwziętej akcji świadczy, że mamy do czynienia z bitwą zakrojoną na olbrzymią skalę, która może przynieść równie ważne osiągnięcia, jak walki o Teruel i o zdobycie wybrzeża morskiego, co przecięło Hiszpanię rządową na dwie części, przesądzając w dużym stopniu los wojny.

Jak widać z komunikatów rządowcy zrezygnowali o drazu z mniej ważnych odcinków, by skoncentrować się w obronie głównego kierunku, drogi na Barcelonę. Mają pod dostatkiem broni pancernej i maszynowej, jak stwierdził generał Miaja. „W wojnie nowoczesnej jest rzeczą dowiedzioną, że postęp w uzbrojeniu bardziej wzmocnił obronę niż natarcie. Z tego wyraźnie dowiedzionego stwierdzenia wypływa wniosek, że ofensywo jest z każdym dniem trudniejsza. Trudniejsza, gdy siły zorganizowane się bronią".

Gen. Franco dąży do zadania ostatecznego ciosu.

Wypływa to z różnych czynników. Zużycie amunicji i materiałów wojennych jest w warunkach wojny nowoczesnej tak wielkie, że niemożliwością jest opanowanie za jednym zamachem zbyt dużych stref terenu. Ofenzywy muszą postępować skokami, przedzielonymi długimi okresami czasu, zużytego na przygotowanie dróg, środków komunikacyjnych i zaopatrzenie armii Obecnie armia gen. Franco ma przed sobą obszar Katalonii, który swą wielkością nie przekracza możliwości jakie wykazała dotychczasowa praktyka

Z drugiej strony rozpoczęcie ofenzywy w bardzo ciężkich warunkach zimowych i na sam okres świąt ma swoje głębokie uzasadnienie w warunkach politycznych międzynarodowych.

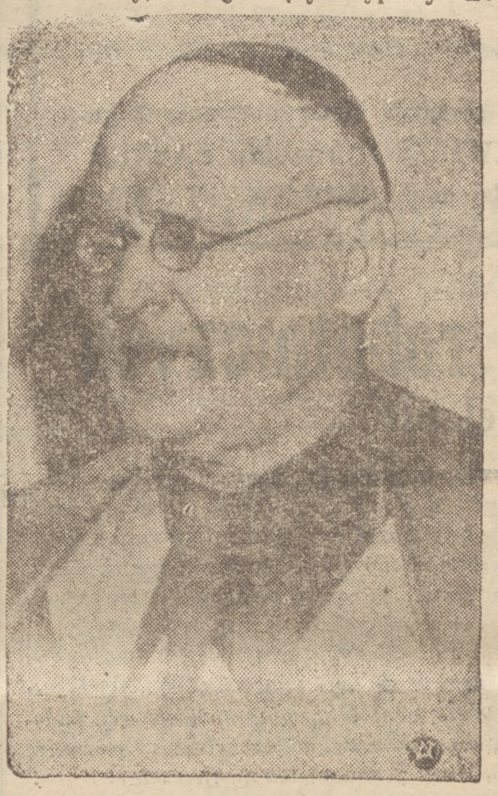
Wysunięcie przez Włochy żądań terytorialnych wobec Francji postawiło na porządku dziennym problem całego morza Śródziemnego. W nim niepoślednią rolę gra półwysep Iberyjski. Zaangażowanie się Włochów po stronie rządu w Burgos nałożyło na nich obowiązek doprowadzenia do końca swego dzieła. Tylko zupełne zwycięstwo gen. Franco może im dać spodziewane korzyści polityczne i ekonomiczne.

Konferencja monachijska i wejście w życie układu anglo-włoskiego, dało Włochom na pewien czas nadzieję, że uda się im przeprowadzić przyznanie praw kombatanta gen. Franco. W ten sposób umożliwiona byłaby blokada, któraby doprowadziła w krótkim czasie do upadku Barcelony.

Jednak ostatnie oświadczenia Chamberlaina rozwiały te nadzieje. Rozstrzygnięcie wojny może nastąpić tylko na polu walki. Nie dziwnego że Włochy starają się je przyspieszyć gdyż osiągnęłaby w ten sposób wyraźną przewagę nad Francją w rozgrywce afrykańskiej. Mogłaby bowiem, dzięki wielkiemu lotnictwu i dogodnym bazom morskim i lądowym zaszachować nie tylko połączenia Francji z Afryką północną, ale nawet zagrozić Gibraltarowi i uzyskać na zachodnich obszarach morza Śródziemnego pozycję dominującą. (TTE)

Kościół katolicki w Polsce poniósł bolesną stratę

Przez zgon kardynała Kakowskiego archidiecezja warszawska i cały kościół katolicki w Polsce poniosły bolesną stratę. Odszedł pasterz dobry, którego rządy wypadły na



Ś. P. KS. KARDYNAŁ ALEKSANDER KAKOWSKI.

okres dziejowy przełomowych wydarzeń i pozostawiły po sobie trwały ślad we wszystkich dziedzinach życia katolickiego u nas.

Był pierwszym piastunem polskiej władzy państwowej po wiekowej niewoli.

On to zamykał ten smutny dla Narodu Polskiego okres, przyjmując na Zamku królewskim w Warszawie jako regent zmartwychwstającego Państwa Polskiego hołd wszystkich stanów i kierunków polskiej myśli politycznej.

Służbie sprawy Bożej i dobru własnej ojczyzny oddał ś. p. kardynał Kakowski bogate zasoby swej duszy, intelekt na prawie kształcony, siły i temperament w dyscyplinie katolickiej zahartowane. Obejmując rządy archidiecezji, w pierwszym swym orędziu pisał:

„Nie przez okno wchodzę do tej cząstki owczarni chrystusowej, ale przez drzwi, nie z woli swojej, ale z woli bożej. Przychodzę do kraju swojego, do ziemi swojej, do ludu swego i kościoła swojego. Kocham ten kraj i tę ziemię, na której wzrastałem, wychowałem się i kształciłem, miłuję ten naród z którego pochodzę, z którego kość z kości, krew z krwi i ciało z ciała jestem, czuję, jak on czuje, myślę, jak on myśli, mówię jak on mówi, cierpię gdy on cierpi, a raduję się, gdy on się raduje".

Pracując zarówno nad organizacją aparatu państwowego jak i życia kościelnego, brał udział żywy w tworzeniu nowych diecezji (Siedlec i Łodzi), troszczył się o naukę katolicką, tworząc wydział teologiczny uniwersytetu warszawskiego, przyczynia się do budowy lub

odnowienia przeszło 200 kościołów i kaplic w arcidiecezji oraz wznoszenia domów katolickich, wśród których najwspanialszym jest dom katolicki im. Piusa XI w stolicy państwa

Dba gorliwie o rozwój Akcji Katolickiej, pierwszy w Polsce powołując do życia Stowarzyszenie Mężów Katolickich. Nie zapomina również o potrzebach duchownych inteligencji katolickiej, powołując do życia w 1936 roku instytut wyższej wiedzy religijnej, również pierwszy w Polsce. Sprawy zaś miłosierdzia chrześcijańskiego zawsze były bliskie jego sercu.

W szeregu listów pasterskich zmarły arcypasterz stolicy Rzeczpospolitej odpowiednio do potrzeb i zadań chwili, podnosił ducha, krzepił serca, wskazywał drogi naprawy tego, co się zepsuło oraz ideały wzniosłych cnót chrześcijańskich.

Pamiętnym jest zwłaszcza jego list pasterski z dnia 15 kwietnia 1917 roku w okresie największego ucisku okupantów niemieckich, przypominający wiernym dzieje bohaterskie ojczyzny i wieszczący bliski już koniec męczeństwa narodu polskiego.

We wdzięcznej pamięci narodu polskiego pozostanie również i głośne kazanie ś. p. kardynała Kakowskiego, wygłoszone w katedrze św. Jana w dniu 7 lutego 1917 roku o cierpieniu w świetle nauki chrystusowej

W kazaniu tym arcypasterz ostrzegał przed zwątpieniami i zaznaczał, że programem Polaków, w czasie wojny światowej nie może być walka o cudzą sprawę, lecz o własne państwo, Polskę katolicką i niepodległą.

Przez ćwierć wieku przeszło rządził archidiecezją ze zrozumieniem wszelkich jej potrzeb. Owczarnię swą całą obejmował sercem i duszą. Dewizą jego było hasło „operari sperare". Do ostatnich chwil swego życia pracował nad odnowieniem wszystkiego w Chrystusie.

Na szpaltach pism

O własnych siłach

„Gazeta Polska" bilansuje doświadczenia minionego roku, pisząc m inn.:

„O ile idzie o Polskę, to dziś dopiero przy bilansowaniu historycznych doświadczeń minionego roku ocenić możemy w pełni dalekowzroczną rację i przewidujący zmysł polityczny tych czynników, których długoletni konsekwentny wysiłek odwracał myśl i wyobraźnię polską od rachuby na wartość realną abstrakcyjnych sił międzynarodowych i kierował twórczość zbiorową ku konsolidacji własnej mocy, najskuteczniej gwarantującej zwycięstwo w momencie próby dziejowej. Nie zapominajmy zaś, że i w Polsce do niedawna jeszcze działały nie małe intelektualne i moralne wpływy które los naszej ojczyzny związać pragnęły z Wielką Fikcją, oderwaną nie tylko od źródeł własnej mocy ale — jak doświadczenie wykazało — również od działania żywych sił, kształtujących europejską rzeczywistość.

Potężna treść dziejowa minionego roku składa się wszelako nie tylko na sumę doświadczeń, których konfrontacja z osiągnięciami polityki polskiej, uzasadnia optymizm i zadowolenie wewnętrzne w momencie, gdy zdzieramy ostatnią kartę starego kalendarza.

Przełom roku 1938 i 1939, doświadczenia poznane i przebyte, w wyższym zaś bodaj jeszcze stopniu przestrogi z tych doświadczeń ku przyszłości idące nie mogą ani przez chwilę utrzymywać w wątpliwości co do wyboru i realizacji generalnych zasad polskiego planu politycznego.

Polsce idącej ku wielkości w oparciu o własne żywe siły obronne i zdobywcze, zespolone jedną wielką ambicją historyczną i kierowane jedną autorytatywną wolą — rok 1938 wydał absolutorium, którego wymowa dziejowa stała się obowiązującym dziedzictwem i wskazaniem dla wysiłku, jaki naród polski prowadzić musi dalej w najbliższej przyszłości".

Huszt wielkim miastem
za kapitały zagraniczne

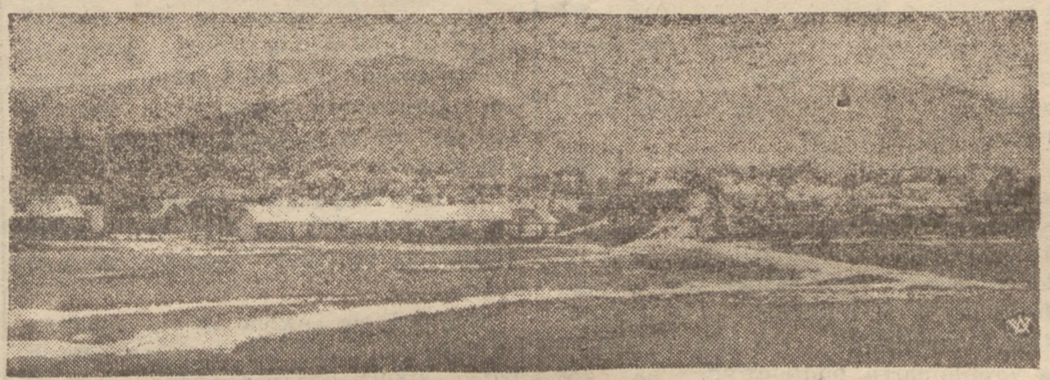
W Wywiadzie zamieszczonym w „Lidovych Nowinach" zapowiada „premier" Rusi Zakarpackiej ks. Wołoszyn

rozbudowę Husztu na wielkie nowoczesne miasto.

W mieście tym będzie budowany uniwersytet, wielki gmach rządowy, katedra, teatr narodowy i muzeum oraz nowoczesna dzielnica o szerokich ulicach. Rząd Rusi Zakarpackiej **liczy w tej kwestii na pomoc kapitału czeskiego.**

Równocześnie ks. Wołoszyn przyznaje, iż na cele zrealizowania tych planów przyrzeczono mu „pewne kapitały zagraniczne".

Ks. Wołoszyn spodziewa się nadto znacznego wzrostu ruchu turystycznego cudzoziemców na Rusi Zakarpackiej, m. in. też z państw zachodnich. Wywiad nie podaje bliższych szczegółów tych daleko sięgających **planów.**



Na zdjęciu rzut oka na miasteczko Huszt stanowiące obecnie stolicę Rusi Przykarpackiej, po przyłączeniu Użhorodu (Ungwar) do Węgier.

Postulaty rzemiosła polskiego

Dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych R. P., p. Bolesław Sikorski, zamieścił na łamach „Gazety Przemysłowo - Rzemieślniczej" artykuł p. t. „Rzemiosło w życiu Państwa Polskiego". Artykuł ten kończy zanalizowaniem postulatów rzemiosła polskiego. Najważniejsze z nich streszczamy w poniższych punktach.

1) rzemiosło powinno być traktowane jako podwalina uprzemysłowienia kraju, szczególniej w działach przemysłu, powołanych do wytwórczości na obronę kraju;

2) przy opracowaniu planu uprzemysłowienia poszczególnych rejonów kraju powinien im przyświecać problem rozbudowy względnie powiększenia liczby warsztatów rzemieślniczych;

3) w związku z tym przy projektowaniu nowych okręgów przemysłowych lub rozbudowaniu istniejących [illegible] wo wyłączać w projektach [illegible] wytwórni takie działy produ[illegible] mogą być mniejszym nakład[illegible] i wysiłku organizacyjnego za[illegible] przez istniejące, a rozbudowane względnie nowo zainstalowane zakłady rzemieślnicze;

4) do rzemiosła powinno być ustawowo zaliczone całe drobne przetwórstwo oraz niektóre działy przemysłu ludowego i domowego o charakterze wybitnie rzemieślniczym;

5) ustawy, mające wpływ na rozwój gospodarczy Państwa, powinny być dostosowane do potrzeb rozwojowych rzemiosła i drobnego przetwórstwa.

Obecne ustawy, bazowane często na jednostronnej opinii i egoistycznych interesach wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, najczęściej o kapitale anonimowym, a często i nie polskich, nie dostatecznie uwzględniają specjalny charakter, potrzeby i możliwości rzemiosła;

6) należy stworzyć inne formy zabezpieczeń przyjmowanych przez rzemiosło i drobne przetwórstwo kredytów na cele inwestycyjne i produkcyjne.

Da się to stworzyć przez: a) powołanie specjalnej centralnej instytucji kredytowej, opartej o kapitał państwowy, b) stworzenie sieci kas pożyczkowo - oszczędnościowych, opartym w pierwszej fazie swego istnienia głównie o kapitał państwowy, dla obsługi warsztatów rzemieślniczych spółdzielni handlowych, surowców i wytwórczych, c) umożliwienie otwarcia kredytów specjalnych dla popierania nakładstwa społecznego, które by stopniowo wypierało nakładców indywidualnych, d) ustalenie w budżetach państwowych specjalnych, większych niż dotąd funduszów na umocnienie i dalszą rozbudowę kas bezprocentowych, z jednoczesnym powołaniem jednej instytucji związku kas, e) wydzielenie spółdzielni rzemieślniczych i drobnego przetwórstwa w samoistny związek rewizyjny;

7) w zakresie organizacji rzemiosła: a) oparcie organizacji rzemiosła na cechach, wyposażonych w odpowiednie uprawnienia gospodarcze i na stowarzyszeniach zawodowo - społecznych, zrzeszających wszystkich rzemieślników różnych zawodów, b) zmianą struktury samorządu gospodarczego rzemiosła, c) odciążenie samorządu gospodarczego rzemiosła od balastu spraw natury administracyjnej, d) powołanie naczelnej izby gospodarczej i zawarowanie w niej odpowiedniego udziału przedstawicieli rzemiosła.

Akcja zespołów robotniczych
OZN. w Kielcach

W lokalu OZN w Kielcach przy ul. Tadeusza Kościuszki 6 odbyła się pierwsza odprawa przedstawicieli Zespołów Robotniczych. Przewodniczył obradom kierownik oddziału spraw ruchu zaw. gospodarczego okręgu kieleckiego OZN. p. J. Lengas. Po zagajeniu przez przewodniczącego został wygłoszony referat polityczny, ujmujący syntetycznie aktualne zagadnienia naszej polityki wewnętrznej i zewnętrznej z uwzględnieniem stanowiska i postulatów robotniczych. Kolej p. Lengas omówił wyczerpująco zasady pracy zespołowej, podkreślając konieczność obowiązkowości w pracy i stworzenia atmosfery zaufania i przyjaźni wśród członków zespołów. W dyskusji omówiono obszernie poruszone zagadnienia, po czym nastąpiły sprawozdania z poszczególnych środowisk zespołowych.

Na zakończenie przyjęto jednomyślnie rezolucje w sprawie unarodowienia handlu, w sprawie obniżki prądu, konieczności budowy nowych budynków szkolnych i podniesienia stanu szpitalnictwa w Kielcach.

Konieczność zwiększenia liczby
etatów nauczycielskich

W roku szkolnym 1936/37 — po raz pierwszy od r. 1930 — nastąpiło zwiększenie liczby etatów nauczycielskich w publicznym szkolnictwie powszechnym. Wzrost ten był nie duży, tylko o 2.000 etatów, ale w połączeniu z zapowiedzią dalszego corocznego przyrostu o 4.000 oznaczał zdecydowany zwrost od dotychczasowej polityki zaniedbania potrzeb szkolnictwa powszechnego.

Niestety, radość okazała się przedwczesna. Ułożony przez min. Świętosławskiego plan zwiększania liczby etatów o 4.000 co roku — zrealizowany został tylko w jednym roku 1937/38. Już w roku bieżącym z przewidzianych w budżecie 4.000 uruchomiono tylko 2.000 etatów, a w preliminarzu budżetowym na rok przyszły zapowiedziano tylko uruchomienie 2.000, które nie zostały obsadzone w r. 1938/39.

Objaw ten jest tym groźniejszy, że dotychczasowa zwyżka liczby etatów nie dała bynajmniej spodziewanych rezultatów.

Okazuje się bowiem że dla rzeczywistego przyśpieszenia pełnej realizacji powszechnego nauczania tempo przyrostu liczby etatów powinno być znacznie szybsze, niż to przewidywał plan Ministerstwa.

W tych warunkach ponowne zwolnienie tego tempa stanowi bardzo poważną groźbę dla realizacji powszechnego nauczania.

Obawiać się bowiem należy ponownego wzrostu liczby dzieci pozostających poza szkołą — i ponownego wzrostu przeciążenia nauczycieli w szkołach powszechnych.

Opłatek Tow. muzycznego
W DĄBROWIE.

Zarząd Tow. Muzycznego w Dąbrowie zawiadamia, że lokal towarzystwa mieści się obecnie przy ul. 3 Maja 4 (front).

Jednocześnie zarząd zaprasza wszystkich członków na tradycyjny opłatek, który odbędzie się 5 bm. o godz. 19 w nowym lokalu. Udział w opłatku wynosi 1.50 zł.

——::O::——

Jakie kwoty zarobków
ZALICZA SIĘ DO UBEZPIECZENIA?

Wszyscy robotnicy, którzy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia, są ubezpieczeni od zarobków, co najmniej 6 zł. tygodniowo. Jeśli np. robotnik pracuje bezpłatnie względnie jeżeli w danym tygodniu faktycznie zarobił mniej niż 6 zł. do ubezpieczenia, zalicza mu się zarobek 6 zł. tygodniowo.

Najwyższe kwoty zarobków, które zalicza się robotnikom do ubezpieczenia wynoszą w ubezpieczeniu chorobowym i wypadkowym zł. 174. — tygodniowo, a w ubezpieczeniu emerytalnym robotniczym zł. 72. — tygodniowo.

Drzazgi

Ile czytają...

Jednym z wykładników kultury narodu jest ilość książek, jaką ten naród potrafi przeczytać. Im bardziej kulturalne społeczeństwo, tym większy jest procent przeczytanych książek w stosunku do ilości mieszkańców.

Polska nie może się poszczycić zbyt wielką ilością czytających. Świadczą o tym cyfry, które wykazują katastrofalny stan czytelnictwa. W warszawskim, naprzykład, województwie tylko 2 proc. ludności korzysta z bibliotek, za to analfabetów jest 20 proc.

Tak jest w centrum Polski, w Polsce A.

Możemy sobie na podstawie tych cyfr wyrobić pogląd, jaka jest sytuacja w Polsce B, na kresach w miejscowościach zapadłych.

W tych warunkach rozumie się jasno, jak bardzo potrzebna jest walka z analfabetyzmem, jak bardzo potrzebne są hasła wzywające do rozszerzenia akcji oświatowej.

Oby jaknajszybciej ten stan uległ zmianie! wim

——:o:——

Przy głośniku

MELODIE Z FILMÓW I REWII PRZEZ RADIO

Początek stycznia — początek karnawału, zaznacza się w programach Polskiego Radia większą ilością audycyj lekkich i tanecznych. Dzisiejsza półtoragodzinna audycja rozpoczynająca się o godz. 19. przyniesie najpiękniejsze melodie z filmów i rewii. Wykonanie utworów będzie nader urozmaicone, w koncercie wezmą bowiem udział: Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego, śpiewaczka Helena Sarnawska, wirtuoz na gitarze Wawrzyniec Żywolewski oraz popularna Trójka Radiowa. Wieczorem wszyscy radiosłuchacze będą mieli okazję potańczenia przy doskonałej muzyce płynącej z głośnika, a transmitowanej od godz. 22.15 z Cafe Clubu.

Pomoc zimowa
W ZAGŁĘBIU.

W ogólno - narodowej akcji pomocy zimowej bezrobotnym Zagłębie Dąbrowskie bierze żywy udział. O ofiarności społeczeństwa zagłębiowskiego na ten cel będzie mówił red. K. Ćwierk dziś o godz. 18-ej w pogadance pt. „Pomoc zimowa" w Zagłębiu. W pogadance tej znajdzie się też reportaż z bezpłatnej kopalnianej kuchni dla dzieci bezrobotnych.

——oOOo——

Mieszkanka Zawodzia
ŹLE OBCHODZIŁA SIĘ Z PASIERBAMI

Mieszkańcy jednego z domów w Zawodziu, powiat będziński, byli świadkami złego obchodzenia się 34-letniej Genowefy Gwiazda ze swoimi nieletnimi pasierbami.

Obchodzenie się Gwiazdy z pasierbami wpłynęło ujemnie na stan ich zdrowia, budząc wśród współlokatorów współczucie i litość dla dzieci.

W końcu świadkowie czynów Gwiazdy pragnąc położyć kres cierpieniom dzieci skierowali sprawę do prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Rozprawa znajdzie się niebawem na wokandzie sądowej.

00—0—0—0—0—0—0—0—0—0—0—0—00

ZŁOTO W GARDLE

U dyrektora opery zjawia się śpiewaczka, której głos brzmi bardzo nieprzyjemnie.

— Nie mogę pani angażować mówi dyrektor.

— Jakto? Przecież tyle razy mówiono mi, że mam złoto w gardle!

— Bardzo możliwe! To pewnie dlatego nie może pani śpiewać.

MIĘDZY MURZYNAMI

— Dlaczego twój synek ma tak długą szyję?

— Chorowałam ciężko po jego urodzeniu, to też karmiono go mlekiem żyrafy.

Z Zawiercia

(z) ŻYCZENIA NOWOROCZNE. W Nowy Rok w południe w sali posiedzeń wydziału powiatowego w Zawierciu zebrali się przedstawiciele miejscowych władz i organizacyj, którzy na ręce starosty powiatowego złożyli życzenia noworoczne dla Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego Rydza i Rządu.

Następnie przy zbiegu ulic: 3 go Maja Paderewskiego i Kościuszki odbył się po raz pierwszy w Zawierciu akt złożenia życzeń noworocznych przez gospodarza miasta stojącemu tu na posterunku policjantowi. Życzenia pełniącemu służbę posterunkowemu Wojtuniowi, złożył prezydent miasta p. Czesław Kowalski w otoczeniu komisarza Cywińskiego, wiceprezydenta Góralczyka, prezesa Zw. legionistów dr. Michnowskiego, mec. Kazańskiego, prezesa Zw. inwalidów wojennych p. J. Plebana, dr. Osterna i przedstawicieli prasy.

Złożenie życzeń poprzedziły krótkie przemówienia prezydenta p. Cz. Kowalskiego i dr. Michnowskiego. Niepraktykowany dotąd w dziejach Zawiercia tego rodzaju akt, na licznych widzach wywarł bardzo miłe wrażenie.

Dobre rady

Mokre pończochy wyschną szybko, jeśli się je owinie wokół flaszki napełnionej gorącą wodą.

Jedwabne pończochy należy po wypraniu zwilżyć zimną wodą z domieszką mąki kartoflanej i przeprasować na wilgotno.

* * *

Ciemne kapelusze filcowe szczotkuje się delikatną szczoteczką zwilżoną wodą z domieszką spirytusu (łcz. spirytusu na 2 cz. wody).

* * *

Kapelusze filcowe czyści się mieszanką magnezji z benzyną.

Płatne od wyrazu

Jedno z biur handlowych w Birmingham w Anglii wprowadziło nowy system wynagradzania maszynistek. Zamiast miesięcznej pensji ustala się wysokość zarobku według ilości wyrazów napisanych na maszynie. W tym celu umieszczono na maszynie specjalny aparat, który dokładnie liczy ilość napisanych wyrazów. Codziennie maszynistka po skończeniu pracy kartkę z wypisaną ilością wyrazów oddaje do buchalterii, która w zależności od tego oblicza wysokość jej zarobku. Zdolne maszynistki zarabiają w ten sposób o 50 proc więcej niż dotychczas.

———oOOo———

Fryzjerzy pokonani

PRZEZ FRYZJERKI.

Podczas zawodów fryzjerskich w Chicago fryzjerki, bijąc swych kolegów mężczyzn, ponieśli wszystkie pierwsze miejsca zdobyły fryzjerki. Okazało się, że goliły one nie tylko lepiej ,ale sprawniej, szybciej i dokładniej.

Krwawa strzelanina w Będzinie

Jeden z napastników ciężko ranny

W Nowy Rok doszło o godz. 18 wieczorem na ulicy Brzozowickiej w Będzinie do krwawej strzelaniny, w czasie której ciężko poraniony został 22-letni mieszkaniec Będzina Bolesław Mościński (ul. Siemońska 38).

Tło zajścia było następujące: ulicą Brzozowicką przechodził Wacław Gorczyński z Będzina, który został zaczepiony przez Mościńskiego i jego szwagra Józefa Antosa. Obaj, będąc w stanie nietrzeźwym, usiłowali pobić Gorczyńskiego.

Zaczepiony dobył rewolweru i strzelił do Mościńskiego, trafiając go w klatkę piersiową.

Zawiadomiona o wypadku policja zajęła się przewiezieniem Mościńskiego, którego stan jest bardzo ciężki, do szpitala i zatrzymała drugiego sprawcę wywołanej awantury.

Dochodzenie w sprawie tej napaści jeszcze nie zostało ukończone.

Na froncie pracy

O układ zbiorowy w Zagłębiu

dla wszystkich pracowników piekarskich

W dniu dzisiejszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja między właścicielami piekarń a pracownikami, w sprawie zawarcia układu zbiorowego, regulującego warunki pracy i zarobki w piekarstwie Zagłębia Dąbrowskiego.

Ostatnio zawarty układ między ZZP. a właścicielami piekarń obejmował tylko wykwalifikowanych czeladników piekarskich nie biorąc w rachubę pomocy piekarskiej, która stanowi większość pracowników piekarskich.

Obecnie pertraktacje prowadzone przy współudziale inspektora pracy, będą miały na celu doprowadzenie do zawarcia układu zbiorowego, obejmującego wszystkich pracowników piekarskich.

Wobec znacznej rozbieżności postulatów obu zainteresowanych stron pertraktacje niewątpliwie potrają czas dłuższy.

„100 dni Napoleona"

Film, który wstrząsnął światem

Wiadomości bieżące

Wtorek 3 Styczeń	Dziś: Daniela Jutro: Tytusa Wschód słońca: 7,44 Zachód słońca: 3,38

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 3
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28

———oOo———

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 19 dla Związku Przyjaźni, komedia de Fleursa i Caillaveta pt. „Zakochani".

W środę o godz. 20 teatr miejski odegra na Saturnie w sali klubu cieszącą się wielkim powodzeniem i pełną humoru komedię pt. „Zakochani" de Fleursa i Caillaveta z udziałem i w reżyserii p. J. Bielicza. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Cieślińskiego w Czeladzi.

Dnia 5 stycznia o godz. 20.30 powtórzenie rewii Sylwestrowej pt. „Wszystkiego potrochu" z udziałem całego zespołu w reżyserii J. Bielicza. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, 3-go Maja 8, tel. 61824.

———000———

RZETELNE SKLEPY prowadzą tylko towary renomowanych fabryk, których „marka" jest znana. W takich sklepach jest zawsze na składzie znane mydło „Kołłontay z pralką".

———::::::———

— **KOLĘDA** w Parafii Św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu dziś ulica Swobodna od godz. 10-ej rano składane datki przeznaczone są na budowę kościoła Św. Andrzeja Boboli.

— **ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI EMERYTÓW PZZPP. i H. w SOSNOWCU** W środę, dnia 4 bm. o godz. 18 w lokalu PZZPP. i H. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a odbędzie się miesięczne zebranie zarządu sekcji emerytów PZZPP i H. Obecność członków zarządu sekcji jest obowiązkowa.

— **CZYJE UBRANIA?** W II komisariacie w Sosnowcu są do odebrania dwa garnitury męskie, a mianowicie: garnitur czarny, mało używany i garnitur granatowy w paski, bez kamizelki, podniszczony.

Ofiara

Zamiast życzeń noworocznych firma „Rudolf Szmidt" w Sosnowcu wpłaca na Pomoc Zimową zł. 20 (dwadzieścia).

Z Olkusza

Składanie życzeń Noworocznych

W OLKUSZU.

Tradycyjna forma składania życzeń Noworocznych dla P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego Rydza i Rządu na ręce p. starosty, uległa w tym roku w Olkuszu pewnej zmianie

Punktualnie o godz. 12 w gabinecie p. starosty zebrali się urzędnicy starostwa i przedstawiciele wszystkich organizacyj, związków i stowarzyszeń, przemysłu i społeczeństwa pow. olkuskiego. — W imieniu mieszkańców powiatu, gorące życzenia dla głowy państwa, Marszałka Śmigłego Rydza i Rządu złożył dr. Łapiński. Kolei przemawiał w imieniu Zw. Federacji Obr. Ojczyzny, p. St. Kotowicz, po czym wszyscy zebrani wznieśli okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, P. Prezydenta, Marszałka Śmigłego - Rydza i całego rządu.

P. starosta Mędala dziękując za życzenia, w przemówieniu swoim podkreślił dorobek Polski, w ub. roku.

Następnie p. starosta udekorował srebrnym Krzyżem Zasługi: p. dyr KKO., A. Machnickiego i wójta gm. Kidów — St. Zagałę, srebrnym medalem za długoletnią służbę kierownika kancelarii starostwa, p. Józefa Stelmacha, oraz brązowym Krzyżem Zasługi: pp. Antoniego Derdę z Ogrodzieńca, Wojciecha Koćmę ze Skały, Jana Wronę z Sąspowa, Jana Ziębińskiego z Kilowa, Franciszka Żułtchowskiego z Bolesławia, Stanisława Barczyka ze Sławkowa, Jana Filipka z Bukowna, Antoniego Janusa, Mateusza Madysia, Antoniego Nosowicza, Franciszka [illegible]skiego, Eugeniusza Ufniarskiego, Aleksandra Zina, Jana Mitkę, Jana Milkę, Andrzeja Mitkę — wszystkich z Olkusza, Józefa Du[illegible]skiego, Stanisława Kaczmarzyka, Władysława Tuszyńskiego, Stefana Brzezińskiego i Władysława Ziętka — wszystkich ze Sławkowa, Antoniego Stachurkę z Maczek i Aleksandra Chelińskiego z Wolbromia.

Jaka procedura obowiązuje

przy przyznawaniu renty wypadkowej ofiarze wypadku przy pracy?

Pracownik, który uległ wypadkowi przy pracy, wystąpić winien z podaniem do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wypłacenie mu należnej renty. Zakład zbiera materiały przeprowadza badania lekarskie i na podstawie tych wszystkich danych wydaje orzeczenie w przedmiocie przyznania względnie odmowy wypłacenia renty. Od orzeczenia Zakładu pracownik może w terminie 2-miesięcznym od daty doręczenia decyzji odwołać się za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do Sądu Rozjemczego dla spraw Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Rozjemczy może na żądanie stron przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe, np. może zarządzić ponowne oględziny lekarskie petenta.

Sąd Rozjemczy po przeprowadzeniu całkowitego postępowania wydaje wyrok przyznający rentę lub odmawiający wypłacenia tejże.

Wyrok Sądu Rozjemczego jest ostateczny i żadnemu dalszemu zaskarżeniu nie podlega.

Strona może jedynie żądać wznowienia postępowania w jej sprawie o ile zaszłyby po wyroku jakieś nowe okoliczności faktyczne. Podania w sprawie renty wolne są od wszelkich opłat tak samo odwołania itp.

K. KL.

Wykrycie wielkiej afery

przemytu dewiz

Dziennik „12 Uhrblatt" donosi z Kopenhagi, że duńska policja kryminalna wpadła na trop wielkiej afery szmuglu dewizami. W aferę tę są zamieszani jubiler Lipowecki, żyd z pochodzenia, który posiadał sklep jubilerski w Berlinie oraz zamieszkała w Kopenhadze jego siostra i sekretarz konsulatu rumuńskiego w Antwerpii Rubinberg.

Według dziennika, Lipowecki zdołał przewieść do Danii znaczną ilość kosztowności oraz dużą sumę pieniędzy w złocie i dewizach.

Kosztowności i pieniądze były przewiezione z Niemiec do Danii i wręczone siostrze jubilera Lipoweckiego przez Rubinberga, który posiadał paszport dyplomatyczny.

„12 Uhrblatt" twierdzi dalej, że władze duńskie przeprowadziły rewizję w bagażach Rubinberga, który miał zamiar wyjechać do Londynu.

Rewizja ta dała rewelacyjne wyniki, gdyż znaleziono kosztowności, przedmioty złote, futra, oraz sztuki jedwabiu ogólnej wartości 62 tysiące koron.

Żebrali po domach w Sosnowcu

podając się za bezrobotnych urzędników

Policja sosnowiecka zatrzymała dwóch osobników, którzy chodzili po domach i żebrząc podawali się za bezrobotnych pracowników umysłowych.

Jak się okazało jednym z nich był od dawna poszukiwany przez władze sądowo-śledcze Antoni Wrześniewski z Warszawy, a drugim kilkakrotnie karany Ryszard Maliński z Krakowa.

Również wczoraj zatrzymany został niejaki Gutensztajn z Łodzi za włóczęgostwo.

Dzieci z Zaolzia w rozgłośni katowickiej

Zespół „Kukiełek Śląskich" podejmował w wielkim studio Rozgłośni Katowickiej miłych gości: 30 dzieci z Zaolzia oraz 10 dzieci bezrobotnych z Katowic i z innych miast Śląska. Cała gromadka dziecięca odśpiewały kolędy oraz popisywała się przed mikrofonem pieśniami i muzyką na fali ogólnopolskiej. Po zakończeniu audycji dziatwa obdarowana została odzieżą oraz słodyczami. Goście zaolziańscy z Darkowa i dzieci bezrobotnych podejmowane były przez Kukiełki Śląskie skromnym śniadaniem. Wśród miłego nastroju dziatwa bawiła się przy choince

Ilustracja przedstawia dziatwę i przedstawicieli Rozgłośni Katowickiej z dyr. St. Ligoniem na czele przy choince w wielkim studio Rozgłośni Katowickiej



Zgon matki

GEN. SOSNKOWSKIEGO

W sobotę dnia 31 grudnia zmarła w Gliniku Mariam-polskim ś. p. Zofia z Drabińskich Sosnkowska, matka gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego.

Sędziwa staruszka zmarła w 80 tym roku życia.

Osierociła ona dwóch synów: gen. Kazimierza i inż. Jerzego Sosnkowskich, córkę inż. Stanisławę Kowalską, wnuki i prawnuki.

———oOOo———

Walka z wściekłym psem

Na ULICY MIASTA

Na ulicy Nowodworskiego w Tucholi rozegrała się niezwykła walka, która spowodowała niemalc zbiegowisko. Otóż na ulicy uganiał jakiś bezpański pies i pokąsał kilkoro dzieci.

Gromada innych odważniejszych dzieci urządziła za nim pogoń, a że pies był wycieńczony, w końcu psa zabiła.

Okazało się, że zabito psa chorego na wściekliznę. Pokąsane przez niego dzieci poddano opiece lekarskiej.

———oOo———

Zmarł, gdy zaprzestał

PIĆ PIWO.

W jednym z największych zakładów leczenia alkoholików w Chicago zmarł 47-letni obywatel tego miasta, który przebywał w tym zakładzie od siedmiu miesięcy. Poprzednio był nałogowym alkoholikiem, pił jednak tylko wysokoprocentowe piwo, które stanowiło głównie jego pożywienie.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, 3 stycznia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Pogadanka 15.15 Skrzynka ogólna 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16:08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych 16.30 Polska muzyka fortepianowa 15.50 Felieton 17.05 Recital na viola da gamba 17.30 Z pieśnią po kraju 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla robotników 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Cyklon — powieść mówiona 21.15 Poemat dramatyczny 22.15 Muzyka taneczna 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim 23.15 Patrz program W-wy II.

KATOWICE

Wtorek, 3 stycznia.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 14.00 Wiadomości gospodarcze lokalne. 14.05 Koncert życzeń 14.35 Kukiełki śląskie 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.15 Gawęda o literaturze 18.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos 18.15 Nowości z płyt 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Informacje 23.05 Zakończenie programu lokalnego.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 4 stycznia.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.05 Przerwa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.05 N[illegible] koncert 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.03 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła 16.35 Recital wiolonczelowy 17.00 Wydarzenie na Bałtyku 20 lat temu —Odczyt 17.15 Koncert solistów 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujemy 19.00 Pociąg w nieznane 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Opowieść o Chopinie 21.45 Cyklon powieść mówiona 22.00 Płyty 22.40 Odczyt 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim 23.15 Patrz program W-wy II.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

199)

— Przeproś mnie! Przeproś mnie! — krzyczała Joanna — dla której ta niemożność przełamania odwagi biernej była powodem wściekłości. Eugenia kładła się na ziemi i mówiła: „Bij mnie, zabij mnie... ale nie ustąpię!"

Joanna przyrzekła, że nie będzie bić córki swojej, nie tknęła jej, ale powiedziała do niej tonem groźby:

— Poczekaj, zapłacisz mi za to!

Otóż takim było życie Eugenii! Jednak kilka dni przeminęło bez nowych niepokojów w domu; tylko, że Eugenia spotkała znowu przed drzwiami pani Gilet tego człowieka z którego powodu doznała ostatnich cierpień. Cofnęła się w pierwszym poruszeniu przestrachu, a ponieważ chciał do niej się przybliżyć, uciekła, mówiąc do niego z przestrachem:

— Zostaw mnie pan! Zostaw!

Opowiadając ci to wszystko, baronie, jedną rzecz pragnąłbym, żebyś zrozumiał, że Artur nie był zupełnie obojętną istotą dla Eugenii, jakby to mogło zdarzyć się komukolwiek innemu. Że wzniecał w niej przestrach, odważę niemal, to jest możliwe; ale on zajął jej myśl, zabrał miejsce w jej życiu, w nim się usadowił. Nie było ani jednego dnia, ażeby wspomnienie tego człowieka jej nie zaniepokoiło. Następnej niedzieli, Teresa chciała pociągnąć Eugenię do Tuilieres, Ale w Tuilieres spotkała ona Anglika i nie chciała tam się udać. Płakała jednak nad tym, że musi poświęcić tak piękną niedzielę, jedyny dzień, w którym mogłaby odetchnąć świeżym powietrzem całymi piersiami, w którym mogłaby wyprostować swoje wątłe ciało, nachylone przez tydzień cały nad ciężką robotą; gorzko zapłakała. Co się tyczy Artura, oh! był to sobie taki człowiek jak wy wszyscy, zarozumieli paniczkowie: dziwił się w swojej próżności dandego, syna lorda i bogatego Anglika, że mała dziewczyna, której raczył okazać, że ją piękną znajduje, nie została natychmiast upojoną i wdzięcznością przejętą.

— Zawsze przesadzasz — rzekł Lazzi, przerywając Szatanowi — a ponieważ zdaje się, że do mnie stosujesz swoje spostrzeżenia, powiem, że oprócz kilku głupców bardzo próżnych, nie znalazłem nigdy pomiędzy nami człowieka, jakiego malujesz i że szczególniej nie spotkałem go w tak młodocianym wieku.

— Mylisz się baronie — odpowiedział Szatan — najwyższe samolubstwo, najbezczelniejsze samochwalstwo znajduje się pospolicie pomiędzy młodymi. Jeżeli mężczyzna w dwudziestym roku życia nie ma już niewinności serca, a nie nabył jeszcze doświadczenia życia, bywa on bez hamulca i bez litości, ponieważ nie wie jaka jest kara za złe uczynki i żal jaki spowodować mogą. Tak też i Artur ścigał Eugenię, nie myśląc o tym ile jej wyrządza złego i gdyby nawet był wiedział, możeby roześmiał się szyderczo z cierpień na jakieby ją naraził.

Pewnego wieczoru, kiedy miała wychodzić od pani Gilet, sąsiadka jej, pani Bodin rzekła do niej, zatrzymując ją na schodach:

— Pójdź odwiedzić na chwilę pana de Souvray, przez trzy tygodnie nie byłaś u niego.

Eugenia, która znajdowała w tym powód ominięcia zwykłej godziny wychodzenia z pracowni i omylenia tym sposobem oczekiwania Artura.

— Idź, idź moje dziecię — rzekła do niej pani Bodin — pan jest w salonie

Wieczór się zbliżał i Eugenia dostrzegła, wchodząc do pana de Souvray, że nie był sam, nie mogła jednak poznać osoby, do której mówił, a która wstała chcąc wyjść. Stary mówił do niej w tej chwili:

— Tak, panie de Ludney, jestem uszczęśliwiony, że ojciec twój przypomniał sobie owo dobre przyjęcie, jakiego kiedyś doznałem od niego w Anglii i liczył na mnie, że oddam to synowi jego we Francji. Przychodź pan często do mnie: znajdziesz u mnie nie tylko starców, których towarzystwo mogłoby ci nie podobać się, znajdziesz również ludzi młodych w twoim wieku z którymi chcę, ażebyś się zaznajomił. Są to synowie moich dawnych przyjaciół z prowincji, którzy za moim wpływem weszli do domu królewskiego, zacni i prawi rojaliści, którzy wiedzą, ile sprawa Bourbonów winna wdzięczności poparciu Anglii. Bądź pan pewien, że uważać się będą za szczęśliwych, że zdołała ofiarować przyjaźń dziedzicowi jednego z najpiękniejszych nazwisk w tym szlachetnym narodzie.

— Tak, będę miał zaszczyt widywania cię bardzo często i spodziewam się, że w tych odwiedzinach znajdą więcej szczęścia, aniżeli sądzisz racżysz.

d. c. n.

Niesamowite dziwy przyrody meksykańskiej

Drzewo siejące śmierć i ciężkie choroby

O dziwach przyrody meksykańskiej, obfitującej w nieprzebrane bogactwo drzew i krzewów, znajdujemy ciekawe dane w „Nowinach Polskich", wychodzących w Milwaukee, w Stanach Zjednoczonych. Przytaczamy tu więc kilka szczegółów o niesamowitych właściwościach tamtejszej flory.

DRZEWO ZŁEJ KOBIETY

Do jednego z najdziwaczniejszych drzew na świecie zaliczyć trzeba „drzewo złej kobiety" (Arbol de la Mala Muler), rosnące w podzwrotnikowym stanie Morelos. Omijają je z daleka, z panicznym lękiem mieszkańcy tych okolic, bo... „zła kobieta" niebezpieczna jest zarówno dla krajowców, jak i osia dłych tam cudzoziemców.

Wystarczy lekkie dotknięcie się tego drzewa, by wpędzić śmiałka w nieuleczalną chorobę, wywołać zakażenie krwi, lub w najlepszym razie febrę.

Co jest przyczyną tych zjawisk — czarodziejskie siły, czy nie zbadane dotychczas przez uczonych jakieś specjalne składniki chemiczne — pozostaje, jak dotąd, tajemnicą. Jedynie ostrzegawcze tabliczki pouczają obcych przybyszów o niebezpieczeństwie, ja kie grozi im „drzewo złej kobiety".

ŚWIĘTY CYPRYS STARSZY OD PIRAMID EGIPSKICH

Ile ma lat? — Dziesięć, pięć, a choćby tylko trzy tysiące — to wiek przypisywany „Świętemu cyprysowi", posiadającemu 43 m. wysokości, a zdobiącemu cmentarz Santa Maria del Tule meksykańskiego miasta Oaxaca.

Czegóż to nie mogłyby nam opowiedzieć jego szeleszczące na wietrze gałązki? Ileż cywilizacji i potęg świata wzrastało i upadało w ciągu jego istnienia! Wszak w porównaniu z nim młode są piramidy egipskie i dzieje Babilonu.

Meksykańczycy święcie wierzą, że jest to najstarsze drzewo na świecie, a ten kto by ośmielił się zadrasnąć go czy uszko dzić, życiem chyba przypłaciłby swój czyn.

OWOC ADAMA I EWY

Słodki i niezwykle smaczny jest mały, okrągły owoc Chico Zapote, który wedle miejscowych legend był tym, jaki Ewa podała Adamowi w raju, ale raj musiałby w takim razie znajdować się w Meksyku, bo nigdzie gdzie indziej owoce te nie są spotykane.

Można skosztować ich w jednym meksykańskim ogrodzie botanicznym w mieście Cuernavaca, gdzie rosną obok małej willi, ulubionej podobno siedziby cesarza Maksymiliana i jego małżonki.

JAK DYNAMITOWY POCISK.

W tym samym mieście zachowało się, ja ko ostatni jeszcze okaz, drzewo dynamitowe, którego owoce, kształtem podobne do pomarańcz, posiadają zupełnie odrębną właściwość.

Oto z chwilą dojrzenia pękają one z siłą podobną do dynamitowego pocisku, tak, iż uderzenie kawałkiem tego roślinnego szrapnela spowodować może poważne nawet zranienie.

DRZEWO — SPIŻARNIA.

Niezmiernie ciekawe właściwości posiada drzewo Papaya, rosnące na międzymurzu Tehuantepec. Mieszkańcom tamtejszym zastąpić może ono spiżarnię czy lodówkę. Mianowicie twarde i łykowate mięso, stary drót, umieszczone na kilka godzin wśród jego gałęzi nabierają kruchości i soczystości.

Drzewo to nosi również miano „el Melon Zapote" od owoców swych, podobnych rozmiarami, kształtem i smakiem do melonów. Posiadają one żółtą barwę, czarne pestki i odznaczają się dużą soczystością.

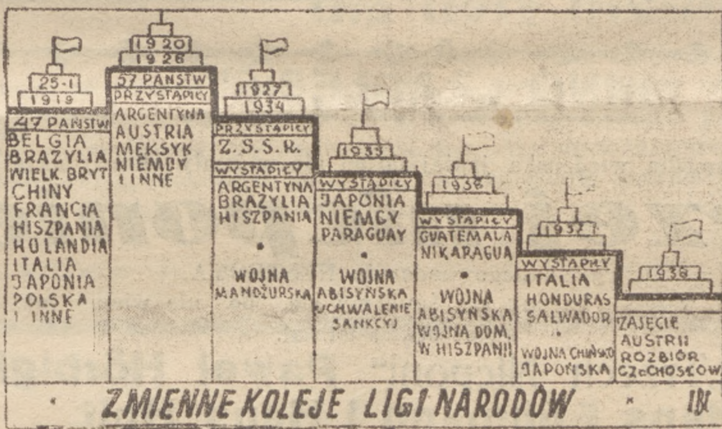
Inną jeszcze ciekawostkę tego drzewa stanowi niezmiernie szybki proces jego rozwoju, tak iż na tym samym pniu podziwiać możemy równocześnie pączki, liście, zielone i dojrzałe już owoce. Papaya owocuje bardzo silnie, w pierwszym bowiem roku potrafi dać już do 100 sztuk swych „melonów".

NAJTRWALSZY BUDULEC.

Pień drzewa Sapote, którego ojczyzną stanowi południowa prowincja Meksyku — Chiapas, jest najtrwalszym materiałem budulcowym. Świadczą o tym belki i płyty znalezione w ruinach przedhistorycznych, a sporządzone z tego drzewa, którego trwałość przewyższa kamień.

Sapote dostarcza również żywicy, z której przygotowywana jest tak popularna w Ameryce guma do żucia.

Meksyk obfituje również w liczne gatunki drzew, dostarczających niezmiernie cennego i trwałego materiału do wyrobu mebli.



ZMIENNE KOLEJE LIGI NARODÓW

Sprawa pokojowa rozstrzygania sporów pomiędzy państwami i zapobiegania konfliktom zbrojnym zaprzątała umysły polityków i monarchów już kilkaset lat temu. W inn. król czeski Jerzy z Podjebrad w w. XV, a francuski Henryk IV w wieku XVI nosili się z zamiarami stworzenia ligi monarchów chrześcijańskich. Pomysłów tych jednak nie udało im się zrealizować.

Dopiero po ukończeniu wielkiej wojny z inicjatywy prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Wilsona została utworzona, na mocy traktatu wersalskiego tzw Liga Narodów.

W pierwszych latach swego działania znaczenie polityczne Ligi narodów było dość znaczne. Udało się mianowicie za łatwić kilka konfliktów między małymi państwami. Od roku 1931, kiedy wybuchła wojna mandżurska, której nie udało się zapobiec, ani tym bardziej zlikwidować na drodze pokojowej, znaczenie Ligi za czyna się zmniejszać. Po tym przyszła wojna włosko - abisyńska, nieszczęsne sankcje, zerwanie traktatu wersalskiego przez Niemcy, wojna domowa w Hiszpanii, druga wojna chińsko-japońska, anschluss i wreszcie rozbiór Czechosłowacji, które to wypadki Liga mogła jedy nie bezsilnie obserwować. W konsekwencji szereg państw z Niemcami, Italią i Japonią na czele wystąpiło z Ligi. Dyplomacja europejska wróciła do starych form bezpośrednich umów między państwami, eliminując niemal zupełnie z polityki międzynarodowej.

Bezrobotne słonie

Dwudziesty wiek zapisze się w historii świata tym przede wszystkim, że maszyna pozbawiła tysiące ludzi pracy. Lecz nie tylko ludzi. Okazuje się, że i zwierzęta stają się ofiarą postępu.

Ostatnio jeden z radżów w Indiach, a mianowicie radża Patialach, multimilioner, wydał zarządzenie zakupna dla swoich dóbr traktorów. Zakupno traktorów pozbawiło pracy 180 słoni. Zostały one puszczone do dżungli. Traktory wróciły im wolność, która jednak może ich szybko kosztować życie, gdyż odzwyczajone są od wolności, niewątpliwie więc szybko padną ofiarą myśliwych, gdyż i dostęp do dżungli dziś jest już znacznie łatwiejszy.

—oOo—

Ostateczny skład Śląska

NA MECZ Z ŁODZIĄ W SOSNOWCU.

W dniu 15 bm., jak już donosiliśmy, w Sosnowcu w sali kina Patria odbędzie się międzymiastowy mecz bokserski Łódź — Śląsk o puchar prez. m. Łodzi Godlewskiego.

Ostateczny skład reprezentacji Śląska przedstawia się następująco: Jasiński, Jarząbek, Welgrin, Janas, Akerman, Wiodeman, Kołoako i Wrazidło.

Dalsze szczegóły podamy w najbliższym czasie.

Nie będzie meczu

WARSZAWA — ZAGŁĘBIE.

Jak swego czasu donosiliśmy, zarząd zagłębiowskiego okręgu pragnąc należycie przygotować reprezentację okręgu do sparringowego meczu z reprezentacją Polski w dniu 15 bm., zwrócił się do okręgu warszawskiego i krakowskiego z propozycją rozegrania meczów reprezentacyjnych w Zagłębiu.

Przed samym Nowym Rokiem nadesła odpowiedź z Warszawy, donosząca iż okręg warszawski niestety nie może skorzystać z zaproszenia rozegrania meczu, gdyż drużyny warszawskie oficjalnie sezon zakończyły.

Z Krakowa dotychczas odpowiedź nie nadeszła, lecz pomimo tego, należy się spodziewać, iż będzie ona negatywna ze względu na zakończenie sezonu piłkarskiego w Krakowie.

Mecz bokserski

W SOSNOWCU.

W dniu 8 bm. o godz. 11 w sali kina Patria w Sosnowcu odbędzie się koleżeński mecz bokserski między miejscową Makabią a Dębem z Katowic.

Bokserzy I.K.P. pokonani

W KIELCACH.

Zawody bokserskie między IKP a WKS w Kielcach dały wynik 6:10 dla Kielc.— Mecz zakończył się nieoczekiwaną porażką łodzian, a sensacją meczu była przegrana przez k. o. Pietrzaka oraz słabe wyniki osiągnięte przez Spodenkiewicza i Popielatego.

Wyniki według kolejności wag były następujące (na pierwszym miejscu kielecki WKS): Stachurski w wadze muszej pokonał na punkty Szweda, w koguciej Wacławik pokonał Popielatego przez tech niczne k. o. w trzeciej rundzie. W wadze piórkowej Szczeblewski zremisował ze Spodenkiewiczem, w lekkiej Jarzemski przegrał na punkty z Kowalewskim, w półśredniej Jasiński uległ w drugiej run dzie przez k. o. Taborkowi, w średniej Budzynowski wygrał na punkty z Górskim, w półciężkiej Zagajewski nie rozstrzygnął walki z Wurmem. W wadze ciężkiej Wasiak w drugiej rundzie pokonał przez k. o. Pietrzaka.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

Depesze z życzeniami

Dwa powiszowania trza wysłać — zastanawiał się pan Jerzy Murarz.

Jedne do Francka Łebkowskiego, chto ten się żeni, a drugie do państwa Czubarskich, które spożywczy magazyn zakładają.

Może i dobrze, ale cóż, kiedy w niewłaściwem wieku. Franek dziewiętnaście lat ma, znakiem czego szczeniak do małżeństwa nieprzydatny, a Czubarskiem szósty krzyżyk się kończy, czyli że za stare są na obsługiwanie klientelli.

Ale mnie właściwie choroba do tego. Niech robią co chcą.

Z tymi słowy pan Murarz zamknął na klucz mieszkanie i poszedł zwiedzać wesoło, na pocztę.

* * *

— Telegramy przynieśli!

— Przeczytaj no, stara

— „Życzę szczęścia młodej parze. Murarz" — przeczytała pani Czubarska.

Pan Czubarski zapłonął gniewem.

— Młodej parze? Czterdzieści lat już godzinę ślubu przeklinam, a on nas mło na parę przezywa? Weź no stara miotłe, a mnie daj pogrzebacz. Oduczym łobuza od takich dowcipów.

W tym samym czasie otrzymał depeszę pan Franciszek Łebkowski.

Goście otoczyli nowożeńca, a ten, roz promieniony, odczytał na głos:

— Pomyślnego otwarcia interesu życzy Jerzy Murarz.

Zebrani spojrzeli po sobie

— A to świnia dopiero?

— Darujesz mu Franek?

— Po mordzie go, grandziarza, za takie pisanie.

* * *

W pewien czas później przed sądem grodzkim staneli: małżeństwo Czubarsrj Franciszek Łebkowski i jeszcze kilka osób, wszyscy oskarżeni o pobicie pana Jerzego Murarza.

— Bez niewagie to było — mówił po krzywdzony na rozprawie.

Bo żebym był uważał tobym depesz nie zamienił i tego grzania po mordzie bym nie dostał.

Sąd skazał wszystkich oskarżonych na tydzień aresztu z zawieszeniem.

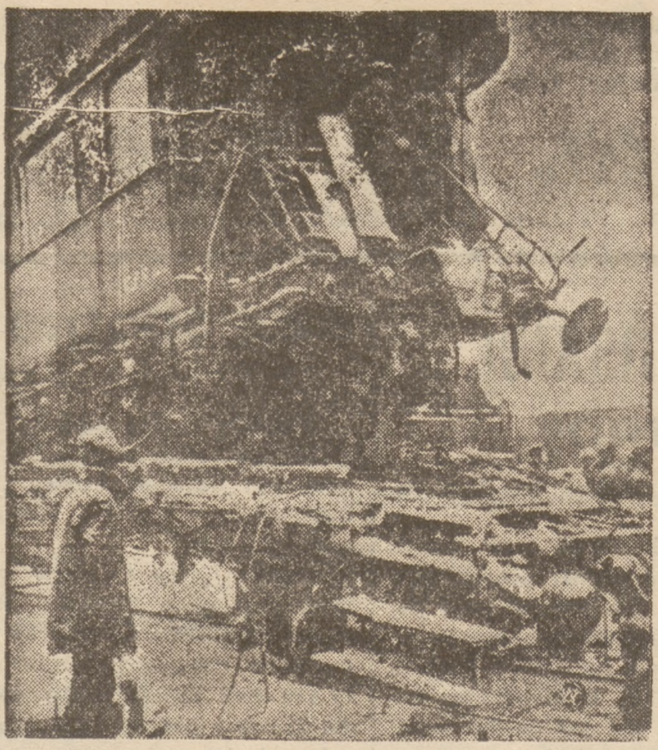
SPORT

Zgłoszenie ekip łyżwiarskich

DO MISTRZOSTW ZAKOPANEGO.

W dniach od 4 do 6 bm., podobnie jak co roku odbywać się będą na lodowisku w Zakopanem zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej dla pań, panów i parami o mistrzostwo Zakopanego.

Do zawodów zgłoszone zostały ekipy: budapeszteńskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego, Viener Eeislaufverain z Wiednia, światowej sławy Klubu Engelmana z Wiednia, zaś z polskich łyżwiarzy przedstawiciele warszawskiego T-wa Łyżwiarskiego oraz śląskiego T-wa Łyżwiarskiego.



STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA W RUMUNII

Jak pisaliśmy w Rumunii wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą 165 ofiar w ludziach raz kilkuset rannych.

Niedaleko od stacji kolejowej Vaicaitzei (w południowej Besarabii) zderzył się pociąg pospieszny, biegnący z Galatzu do Chisinau, z innym pociągiem pasażerskim jadącym w przeciwnym kierunku

Na zdjęciu — jeden z wagonów pociągu pospiesznego, zdruzgotanych podczas strasznej katastrofy.

Echa dyskwalifikacji Kusocińskiego

W lokalu Polskiego Związku Lekkoatletycznego odbyła się konferencja w głośnej sprawie ukarania przez specjalną komisję Warsz. OZL Kusocińskiego i Zubora, odsunięciem na trzy lata od piastowania godności w sporcie lekkoatletycznym w związku ze zbyt drogimi nagrodami podczas biegu 5 km. o mistrzostwo Polski.

W konferencji tej wzięli udział prezes PZLA, inż. Znajdowski, członkowie zarządu PZLA. konsul Sośnicki i mec. Foryś oraz przewodniczący komisji W. O. Z. L. A. p. Nałęcz.

Po złożeniu dodatkowych wyjaśnień, dyskutowano jeszcze przez dłuższy czas na temat tej głośnej sprawy.

Zebrani doszli do przekonania, że uchwała komisji była rzeczywiście nieformalna, gdyż komisja nie miała prawa ani w ten sposób karać, ani też tak wysokiej kary nakładać, lecz mogła najwyżej wystąpić do PZLA z odpowiednim wnioskiem, a nie podejmować ostatecznej decyzji.

Zebrani doszli tym samym do przekonania, że decyzja winna być zasadniczo zmieniona i postanowili wysunąć tę sprawę na posiedzenie zarządu P. Z. L. A. Istnieje zatem możliwość, że cała ta sprawa zostanie załatwiona na tym posiedzeniu i odpowiednia decyzja będzie wydana.

Humor

PRZEZORNY

Gość: — Jakie to dziwne, że człowiek który posiada tak piękną żonę nie nie nie jest o nią zazdrosny.

Pan domu: — O, nigdy nie zapraszam do domu mężczyzny w którym przy?woi ta kobieta mogła by się zakochać.



Słuchaj, zapomniałem zabrać z domu portmonetkę, czy możesz mi prędko pożyczyć 20 złotych?

Nie, ale mogę ci poradzić, gdzie je prędko dostać możesz!

No, więc?

Wsiadaj do tramwaju i jedź prędko do domu i zabierz portmonetkę.

NAUKA Z POGLĄDU.

Nauczyciel: — Co to jest światłość?

Jacuś: — Coś, co mogę widzieć, panie profesorze.

Nauczyciel: — Głupstwo! Mnie też możesz widzieć, a ja nie jestem światłością.



Pan dał ogłoszenie do gazety, że znalazł portmonetkę z 50 złotymi — te pieniądze należą do mnie.

Czy może to pan dowieść tego?

Tak, oto dziura w mojej kieszeni!

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1 a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —

Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor Tadeusz Lipski.